

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/niepodleglosc/81529,Tworzenie-panstwa-rok-pierwszy.html>



Wizyta Józefa Piłsudskiego w Żułowie, 1919 r. Fot. NAC

RECENZJA

Tworzenie państwa: rok pierwszy

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej

Autor: ARTUR KUPRIANIS 29.03.2021

Wśród prac prof. Andrzeja Chwalby opisujących proces odzyskiwania niepodległości przez Polskę, książka *1919. Pierwszy rok wolności* jest pozycją wyjątkową.

Autor nie skupia się na wydarzeniach militarno-politycznych, jak to siłą rzeczy miało miejsce w wydanych w 2018 r. *Legionach Polskich 1914-1918* i *Wielkiej Wojnie Polaków 1914-1918* oraz w opublikowanym dwa lata później *Przegranym zwycięstwie. Wojna polsko-bolszewicka 1918-1920*. Tym razem otrzymujemy panoramę społeczeństwa w stanie przejścia – od rozpadu do zjednoczenia.

Jak zaznacza prof. A. Chwalba, Wielka Wojna się skończyła, ale nie wygasły jej negatywne skutki – choroby, głód, bezrobocie i niski poziom bezpieczeństwa, spowodowany wojenną demoralizacją. Związany z odzyskaniem niepodległości wybuch optymizmu wśród części polskiego społeczeństwa, szybko zmierzył się z twardą rzeczywistością. Łączenie zupełnie różnych cywilizacyjnie ziem trzech byłych zaborów okazało się zadaniem niełatwym.

Rok założycielski

Zwykle z 1919 r. kojarzymy wybory do Sejmu Ustawodawczego, walki o granice państwa z Czechosłowacją, Niemcami, Ukraińcami i bolszewicką Rosją, konferencję pokojową w Paryżu. Rok 1919 – pisze prof. A. Chwalba – *rozpoczął się wcześniej niż jego poprzednicy, gdyż jeszcze w październiku i listopadzie 1918 r.*, jest więc rokiem założycielskim państwa polskiego. To wtedy udało stworzyć się armię polską, która rok później odeprze pochód rewolucji bolszewickiej na zachód Europy. To wtedy przyjęto bardzo demokratyczne reguły funkcjonowania państwa.



Powitanie Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego chlebem i solą w nierozpoznanej miejscowości, 1919 r. Fot. NAC

Autor otwiera przed czytelnikami nową perspektywę patrzenia na najważniejsze wydarzenia. W jego opisie nie dominują tzw. ojcowie niepodległości (Piłsudski, Paderewski, Dmowski, Daszyński, Witos, Korfanty), premierzy, ministrowie i generałowie. Najważniejszy okazuje się zwykły urzędnik, robotnik czy chłop. A ich sytuacja była

znacznie gorsza niż elit. Ogromne bezrobocie, w dawnym Królestwie Polskim sięgające w niektórych miastach i okręgach przemysłowych 40 procent., było zarówno skutkiem jak i przyczyną wielu problemów, z jakimi mierzyło się młode państwo.

Kolej i nie tylko

Aby uzmysłowić sobie, jak trudnym zadaniem było scalenie Rzeczypospolitej w jedno państwo, wystarczy spojrzeć na przykład kolei. Dla odradzającego się państwa były one kręgosłupem komunikacyjnym wobec słabej sieci dróg. Wojna zostawiła je jednak w opłakanym stanie. Wśród wielu problemów, z którymi musieli mierzyć się kolejarze (począwszy od nieregularnie wypłacanych pensji), na plan pierwszy wybijała się szczupłość taboru oraz jego różnorodność. W użyciu było m.in. sto sześćdziesiąt typów parowozów. Nie może zatem nas dziwić, że podróż koleją z Krakowa do Warszawy trwała 12 godzin. I to pod warunkiem, że pociąg się nie spóźnił kilka godzin, co było nagminne, a nawet dni, co też się przecież zdarzało.

Słabość państwa widać wyraźnie przy próbie wprowadzenia do obrotu wspólnej polskiej waluty, którą proponowano nazwać „lech”. Nie doszło jednak do jego emisji ze względu na brak zabezpieczeń finansowych (wydatki państwa w 1919 r. przekroczyły wpływy ponad pięciokrotnie, pokryciem deficytu był po prostu druk pieniędzy). Nadal obowiązywały więc marki polskie, ruble i korony, chętnie używano dolara amerykańskiego, przede wszystkim w poważnych transakcjach biznesowych.



**Naczelnik Państwa Józef Piłsudski
z Kasztanką i źrebakiem, 1919 r.**

Fot. NAC

Działania dobroczyńców, działania bandytów

Ratunkiem dla zapewnienia aprowizacji społeczeństwu Polski okazały się działania późniejszego prezydenta USA Herberta Hoovera. Był religijnym kwakrem i to jego wyznanie nakazywało mu niesienie pomocy. Miał również dług wdzięczności. Jego studia sfinansował bowiem Ignacy Jan Paderewski. Jako szef amerykańskiej administracji pomocowej Hoover przyjechał do Polski i przekonał się, że brakuje nie tylko żywności, ale nawet

odzieży, obuwia. Szczególnie ujął go ciężki los dzieci. Dzięki H. Hooverowi akcja dożywiania objęła w Polsce około dwóch milionów dzieci.

Z jednej strony mamy więc przykłady niezwyklej ofiarności, z drugiej zaś szerzący się bandytyzm, za przyczyną m.in. przemieszczających się przez polskie ziemie dezertarów, zdemobilizowanych żołnierzy i oswobodzonych jeńców wojennych. Przestępczość okazała się być polem zgodnej współpracy polsko-żydowskiej. Bardzo liczne bandy składały się głównie z Polaków i Żydów, ci pierwsi kradli, a ci drudzy zajmowali się sprzedażą zdobytych nielegalnie dóbr.

Nietypowy obraz odradzającego się państwa

Nie zdajemy sobie z tego sprawy, ale młoda Rzeczypospolita niechętnie przyjmowała powracających z emigracji. Szczególnie mogli to odczuć wyznawcy prawosławia, czego przykładem był wybitny rosyjski kompozytor o polskich korzeniach Igor Strawiński, który ostatecznie zdecydował się na wyjazd do USA. Doszło nawet do tego, że zaczęto stawiać chętnym do reemigracji wymagania finansowe. Pozwalano na osiedlenie się w kraju jedynie osobom mogącym wykazać się określonym majątkiem. Często jednak na granicy konfiskowano powracającym cały dobytek, a nadużycia służb celnych, żandarmów i policjantów nie przynosiły im chluby. Polski mundur wielu na tyle źle się kojarzył, przede wszystkim na wschodzie, że elity zrezygnowały z forsowania przeprowadzenia plebiscytu za przynależnością do Polski na tych ziemiach.



Zagroda nad Bugiem, 1919 r. Fot.

NAC

Bardzo aktualne okazują się fragmenty poświęcone chorobom siejącym śmierć wśród ludności. Przede wszystkim nasza uwaga kieruje się na epidemię hiszpanki, pierwszą globalną pandemię, która zabiła kilka razy więcej ludzi niż Wielka Wojna (szacunki mówią o 20, a nawet 70 mln ofiar hiszpanki wobec 10 mln zabitych w czasie I wojny światowej).

Nie byliśmy przygotowani na odzyskanie niepodległości. Ambitne plany szybkiego stworzenia scentralizowanego i silnego państwa były zdecydowanie na wyrost. Trzeba było wybrać drogę małych kroczków. Rok 1919 stworzył warunki do działania w latach następnych, przede wszystkim stał się podwaliną

zwycięstwa nad bolszewikami.

COFNIJ SIĘ